

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź
piątek
25 marca
1949 r.
Rok V
Nr 83
(1347)



NARÓD AKCEPTUJE

stanowisko Rządu w sprawie Kościoła
Dwa imponujące zgromadzenia w Łodzi

Od chwili oświadczenia Rządu RP w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, w całym kraju odbywają się masowe zebrania robotników, chłopów i inteligencji, na których uchwalane są rezolucje, aprobujące w pełni stanowisko Rządu. Ten szeroki odzew z jakim spotkało się oświadczenie Rządu RP, dowodzi, że kwestia ta żywo interesuje katolicką część społeczeństwa polskiego, które uznaje słuszność stanowiska Rządu.

Wczoraj w wypełnionej po brzegi sali kina „Polonia” odbyło się zebranie nauczycielstwa łódzkiego, poświęcone oświadczeniu Rządu. Zebranie zwołał Oddział Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego. Po referacie nacz. Sroki, przyjętym z uznaniem przez zgromadzonych, u-

chwalono rezolucję następującej treści:

Zebrani wyrażają swoje całkowite poparcie dla stanowiska Rządu Polskiego w stosunku do Kościoła, które zapewnia pełną swobodę sumienia, wiary i praktyk religijnych.

Nie chcemy, aby Kościół — miejsce kultu religijnego — był wykorzystany dla podburzającej agitacji politycznej ze strony części kleru. Stoiśmy na stanowisku pełnej swobody sumienia i wolności wyznania (religii), ale nie chcemy, aby lekcje religii były wykorzystane dla wróg propagandy politycznej.

Nie chcemy, aby wiara religijna i godność kapłańska były nadużywane dla szerzenia niepokojów, rozpalań fanatyzmu przeciw władzy ludowej, a nawet dla popierania podziemia.

Nie chcemy, aby niektórzy przedstawiciele duchowieństwa wykorzystywali swoją duszpasterską działalność dla podrywania ofiarnego wysiłku i twórczej pracy narodu, budującego dobrobyt i szczęście ojczyzny.

Pragniemy, aby Kościół zgodnie ze stanowiskiem Rządu korzystał z całkowitej swobody, lecz nie używał jej dla walki z rządem ludowym i ustrojem społecznym Polski.

Domagamy się od władz kościelnych, ażeby zgodnie z naszym interesem narodowym i państwowym, w imię dobra ogółu, zaniechały wiązania się z siłami antyludowymi i unormowały stosunki z Państwem na podstawie oświadczenia rządowego.

W sali Filharmonii odbyło się zebranie działaczy stronnictw politycznych, zwołane przez Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych.

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego przemawiał prokurator Jakubiewicz. Wskazał on w swoim przemówieniu na całkowitą swobodę, jaką w Polsce Ludowej cieszy się ka-

śmymi świadkami milczenia księży, politycznym. Podkreślił takie fakty, jak pozostawienie w ręku Kościoła jego majątków mimo Reformy Rolnej, ukazywanie się w Polsce pism katolickich w ilości dziesięciokrotnie większej niż w Anglii i przeszło dwukrotnie większej niż we Francji. Z drugiej zaś strony — mówi — byli-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Majster spawalniczy i instruktor szkoły spawalniczej przy stoczni gdańskiej B. BALCERZAK dzięki użyciu starych pominiętych elektrod zaoszczędził około 1 miliona złotych. — Na zdjęciu Balcerek przy pracy w helmie własnego pomysłu.

Każda cegła znaczy pokój

Impresje z narady warszawskiej

Miejscem wczorajszej Krajowej Narady w sprawie Kongresu Paryskiego była Warszawa: miasto-symbol.

— Odbudujemy Stolicę — powiedział wczoraj przewodnik pracy z trasy W—Z WIECKOWSKI — po to, by nigdy już nie obróciła jej w gruzy pożąga wojenna.

A student Uniwersytetu Wrocławskiego TURSKI dorzucił:

— Każda cegła, położona przez nas w odbudowie, znaczy: POKÓJ.

...

Nie tylko miasto-symbol było świadkiem narady. Był tam także i człowiek-symbol. Major Wojska Polskiego, WRZOSEK, ociemniały w bohater- skiej walce z hitleryzmem.

...

Przed rozpoczęciem narady w pierwszym rzędzie krzesel za siedli obok siebie i zagłębili się w przyjacielskiej pogawędce rektor Politechniki Warszawskiej Edward WARCHAŁOWSKI i Paweł SZÓSTKA, mało rolny gospodarz z Oleśna pow. Dzierżoniów.

Doprawdy, raz jeszcze mu- że się powtórzyć. I ta pogwar- ka naukowca z oraczem miała cechy symboliczne. „Siewcy zboża i nauki” — jak powiedział Jerzy Borejsza.

...

Zawiadomienie o nara- dzie otrzymałam wczoraj — mówi Maria SZAFRANIEC, przewodnicząca gromadkiego Kola Gospodyń we wsi Szaniec pow. Busko. — Musiałam za- raz jechać, bo drogę miałam daleką, 4 km pieszo do auto- busu, a potem 60 km do linii kolejowej. Ale pomimo trudów warto było przyjechać.

...

Jakże jastrawo rysuje się na tym tle nikczemność imperia- listycznych podżegaczy usilu- jących rozpętać nową pożogę wojenną. Próby te w obliczu jednolitej postawy ludów świata skazane są na niepowodze- nie.

Potwierdziła to jasno war- szawska manifestacja pokoju.

Władysław ORŁOWSKI

Zorganizowana wola pokoju

zniweczy działalność podżegaczy wojennych
Wybór delegacji polskiej na Kongres Paryski

W Warszawie odbyła się wczoraj Krajowa Narada, poświęcona Kongresowi Pokoju w Paryżu. Przybyło na nią ok. 500 osób, w tej liczbie przewodnicy pracy, profesorowie wyższych uczelni, literaci, artyści i inni. Obrady otworzył sekretarz generalny Międz. Komitetu Łącz- nictwa Intelktualistów w Obronie Pokoju — Jerzy Borejsza. Przewo- dniczył poseł Edw. Ochab.

Po powołaniu prezydium zebrani wysłuchali referatu Jerzego Borejszy nt. „Od Wrocławia do Paryża”. (Treść przemówienia podajemy o- sobno).

W dyskusji, która wywodziła się po referacie, wzięło udział kilkunastu mówców, głównie przewodni- ków pracy, m. in. przedstawicielka Zw. Zaw. Włóknarzy Fijałkowska, górnik Kociuba z kopalni „Wieczor- rek”, Stanisław Wieckowski — pra- cownik trasy W—Z, Idziak — chłop z Wielkiego Boru, pow. Częstocho- wa, znakomity aktor — Aleksander Zelwerowicz, student Turcki i inni.

Po dyskusji wybrano Krajowy Komitet Zwolenników Pokoju oraz ustalono listę kandydatów do dele- gacji polskiej na Kongres w Pary- żu. Ostateczny skład delegacji uza- leżniony jest bowiem od spraw na- tury technicznej, jak uzyskanie wiz itp.

Wśród około siedemdziesięciu na- zwisk znajdujemy łódzian: profeso- rów U. Ł. Chałasińskiego i Dęb- owskiego, magazyniera PZPB nr 3 — Grabowskiego, robotnika Migielskie- go, tkaczek Wyrzykowskiej i Wdow- czuk, dyr. Schillera, literata — Z. Rudnickiego, reżysera filmowego — Jakubowskiej i in.

Na zakończenie narady uchwało-

no rezolucję, w której m. in. czyta- my:

„Rozpętanie awanturniczej, osz- czerczej i zbrodniczej kampanii an- tyradzieckiej i antyludowej przez imperialistycznych bankierów i spe- kulantów, marzących o nowych mi- liardowych zyskach wojennych, u- czyniło koniecznym przeciwstawić nie obiednej działalności podżega- czy wojennych — zorganizowanej woli pokoju milionów ludzi we wszystkich krajach świata. Takim wyrazem zorganizowanej woli bę- dzie Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu.

Zebrani na Krajowej Naradzie przedstawiciele nauki, kultury i sztuki, przedstawiciele wszystkich polskich organizacji demokratycz- nych, Związków Zawodowych, or- ganizacji chłopskich, organizacji ko- biet i młodzieży, organizacji spół- dzielczych, religijnych, ślą Śwato- wemu Kongresowi Obrońców Poko- ju słowa pozdrowienia.

Miliony ludzi pracy w Polsce i setki milionów ludzi na całym świe- cie z napiętą uwagą śledzić będą obrady Światowego Kongresu O- brońców Pokoju w głębokim prze- konaniu, że zorganizowana wola po- koju zniweczy zbrodniczą działal- ność podżegaczy wojennych.”

Antykomunistyczne ustawy w Chicago

NOWY JORK, 24.3. (PAP). — Senat Stanu Illinois uchwalił 3 usta- wy antykomunistyczne, które zaka- zują legalnej działalności partii ko- munistycznej na terytorium tego Stanu z miastem Chicago włącza- nie.

Należenie do partii komunistycz- nej będzie karane więzieniem do lat 5. Nauczyciele i urzędnicy będą składać przysięgę o swej „lojalno- ści”.

Walki w Chinach wzmagają się

LONDYN, 24.3. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Nankinu, że silne oddziały chińskich wojsk ludowych pod dowództwem generała Czen-Kin- ga zbliżają się do miasta Anking w prowincji Anhwei i przygotowują się do ataku na to miasto. Anking leży na północnym brzegu rzeki Jang-Ts'o o 300 kilometrów na południowy zachód od Nankinu. Władze kouwun- tangowskie rozpoczęły ewakuację miasta. W Nankinie przypuszczają, że z chwilą zdobycia Anhwei wojska ludowe przystąpią do forsowania Jang-Tse-Kiang.

„Mr Churchill wracaj!” Demonstracja w N. Jorku

NOWY JORK, 24.3. (PAP). — W związku z przybyciem Winston- Churchilla do USA, w porcie nowo- jorskim odbyła się demonstracja, której uczestnicy wznosili okrzyki „Mr Churchill wracaj do domu”. „Amerykanie pragną pokoju”, „Precz z paktem atlantyckim”, „Precz Churchill!”

Deportacja — zapłatą za 25 lat pracy

Społeczeństwo francuskie protestuje
przeciwko wydaleniu zasłużonego Polaka

PARYŻ, 24.3. (PAP). Delegacja Francuskiego Komitetu Obrony Emi- grantów na czele z wiceprzewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Ma- delaine BRAUN na czele udała się w tych dniach do Prezydenta Republiki Francuskiej z protestem przeciwko wydaleniu z Francji Stanisława NAPIERACZA, b. członka ruchu oporu i więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych.

Stanisław Napieracz, opuścił Pa- ryż, żegnany na dworcu przez liczn- nie przybyłych Polaków i Francu- zów.

Przed opuszczeniem Francji Na- pieracz zwrócił się listownie do Pre- zydena Francji Auriola, na którego ręce przesyłał jednocześnie odzname- nie francuskie, otrzymane za udział w ruchu oporu.

W liście Napieracz przypomina, że przebywał we Francji od 25 lat.

Na początku wojny w r. 1939 zgło- sił się ochotniczo do wojska, aby służyć Francji. Od początku okupa- cji brał udział w ruchu oporu. Zapłać za to deportacja do Niemiec w r. 1943. Przez dwa lata przebywał w Buchenwaldzie i innych niemieck- ich obozach koncentracyjnych.

Rząd francuski odznaczył go krzy- żem walecznych i klasy.

Zona jego również walczyła w sze- regach ruchu oporu, przebywała

W zakończeniu autor oświadcza, że rząd francuski prowadzi politykę tolerancji wobec wrogów Polski Lu- dowej i prześladowa tych, którzy zawsze pozostawali wierni Francji.

Na poparcie swego protestu prze- ciwko tej polityce — Napieracz — zwrócił władzom francuskim swój krzyż walecznych.

Duńczycy żądają referendum

w sprawie paktu atlantyckiego
75 tys. ludzi demonstrowało przed parlamentem

KOPENHAGA, 24.3. (PAP). W parlamencie duńskim trwają obrady nad rządowym wnioskiem przystąpienia Danii do paktu atlantyckiego.

W czasie obrad parlamentu odby- ła się na placu przed budynkiem wielka demonstracja na rzecz poko- ju, oraz przeciwko paktowi atlantyck- iemu, w której wzięło udział około 75 tys. ludzi. Demonstrację organi- zowała Duńska Rada Pokoju.

Przywódcy duńskiej partii komu- nistycznej Larsenowi, który ukazał się w oknie parlamentu, zgotowano entuzjastyczną owację.

Manifestanci wyłonili delegację, która przedłożyła przewodniczące- mu parlamentu Bomholtowi rezo-

lucję, wzywającą parlament do prz- kazania decyzji w sprawie paktu atlantyckiego referendum ludowemu. Bomholt przyrzekł skontaktować de- legację ze specjalną komisją parla- mentu, która rozpatrzy projekt zor- ganizowania referendum w sprawie paktu atlantyckiego.

Miasto i wieś, inteligencja i lud

stanowią jedną rodzinę w obronie pokoju

Z przemówienia J. Borejszy na naradzie warszawskiej

Dopiero cztery lata temu hitlerowski generał Keitel podpisał akt kapitulacji w Berlinie i przysięgł mrzonki morderców faszystowskich o panowaniu nad światem.

Spełniły się marzenia ludu polskiego, który odżył się ojczyzną, matką, a nie madochą. Spełniły się marzenia najlepszych synów narodu polskiego, którzy z dawna marzyli o tym, by nastał dzień zbawienia narodu polskiego z narodami Rosji, wyzwolonej od caratu. Dziś jesteśmy w rodzinie narodów wyzwolonych, na których czele stoi Związek Radziecki.

Daje to nam spokój i odporność, ale napawa niepokojem świat imperializmu.

Nic dziwnego, że zachowują się jak dorożkarz, który spostrzegł, że samochód wypiera go z rynku. Obóz Trumana i Forrestala wydobyl z naftaliny wyszarzały płaszczy hitlerowski i okrył się nim wobec świata. Najpierw rzecznicy imperializmu amerykańskiego przypomnieli sobie niemiecki „blitzkrieg”, również w Polsce szerzono pogłoski, że rychła wojna jest nieunikniona. Ale naukowe metody Goebbelsa narodziły nie uległy — i dalej się odbudowywały.

Wówczas sięgnięto wzorem Hitlera do mitu „cudownej broni”, do historyjek o „wunderwaffe”. Mimo lekcji hitlerowskiej było wielu naiwnych, dających wiarę temu, że można oparować świat przez pociski guzika elektrycznego. Ale wiemy, że technika radziecka bynajmniej nie ustępowała, a często przewyższała hitlerowską — i nie należy przypuszczać, aby znakomici wynalazcy i technicy naszego obozu ustępowali amerykańskimi. Istota sprawy polegała na czym innym: ludy chcą pokoju i postępu.

My obywatele Polski Ludowej, mamy potężnego sojusznika: Związek Radziecki i należymy dziś do narodów o prawdziwej, nieurojonej niepodległości.

Imperialiści amerykańscy w trwó-dze przed kryzysem wymuszają ostatnio na rządach zdolaryzowanych krajów kapitalistycznych przystąpienie do paktu atlantyckiego, który jawnie gwałci zasady pokoju i bezpieczeństwa, stwarzając poza ramami ONZ blok o charakterze agresywnym.

nym. Ale nauka Monachium nie poszła w las i narody nie będą głąskać obłąkanych podlegaczy wojennych — lecz nałożą na nich stałowy kaptan bezpieczeństwa.

Budźmy czujność narodów. Po raz pierwszy w naszych dziejach między rządem i ludem istnieje nie-naruszalna, z dnia na dzień rosnąca więź i jedność. Nasz zryw i wysiłek twórczy nie daje spać przeciwnikom i wrogom Polski. Takim wiel-

kim naszym wysiłkiem był kongres wrocławski. Kongres pokoju i postępu.

Kongres w Paryżu do dalszy etap i rozwinięcie tego co zrodziło się we Wrocławiu.

Kongres paryski będzie wielką demonstracją i mobilizacją woli pokoju. Należymy do obozu pokoju i z dumą jedziemy na ten kongres. Z dumą, bo pierwszy raz w naszej hi-

storii Polska stała się krajem, od którego uczą się ludzie zachodu.

Musimy wciąż pogłębiać i rozszerzać akcję walki o pokój. Niech nasze słowo dotrze do każdego miasta i miasteczka, do każdej matki, do każdego ucznia, do każdej rodziny. Obronimy wspólnie z rodziną narodów wyzwolonych i ruchem robotniczym całego świata trwałą pokój. Chcemy bowiem, by lud polski był szczęśliwy, by każdy uczył się i pracujący obywatel naszego kraju, kładąc cegiełkę przy budowie odczuwał radość, pokój i poczucie naszej siły.

Odpowiedź łódzkich metalowców

na apel załogi huty „Kościeszko”

Wczoraj we frezarni Państw. Fabryki Mechanicznej im. J. Strzelczyka w Łodzi zamilkły na krótki czas maszyny. Pracownicy wszystkich oddziałów produkcyjnych i dyrekcji, w liczbie przeszło 1000 osób zebrał się tam, by wspólnie radzić nad przyspieszeniem wykonania planu i potaniem produkcji.

W roku bieżącym plan roczny „Strzelczyka” opiewa na 912.969 tys. złotych i obejmuje wykonanie 3480 ton kotłów, 1100 ton radiatorów.

Jak podał do wiadomości zebranych dyr. Olejnik, w ciągu 2 miesięcy br. wykonano ponad 17,4 proc. planowanej produkcji rocznej. W dyskusji wzięło udział przeszło 20 robotników.

Slusarz Szczotuba w imieniu pracowników frezarni — zobowiązuje się podnieść plan oszczędnościowy swego oddziału o 15 proc., oraz wzywa pracowników tokarni do zwiększenia wydajności pracy.

Długoletni pracownik oddziału wytaczarek, brygadziści Otorowski, wzywa swój zespół do podwojenia

produkcji i zmniejszenia ilości „braków”.

Kierowniczka Biura Zbytu, Komanowa, wzywa do walki z opóźnieniami się do pracy.

Kierownik składnicy narzędzi zwraca uwagę na konieczność zwiększenia troski o narzędzia.

Inny mówca apeluje do tokarzy, by przy wykonywaniu zamówień zwracali pilniejszą uwagę na rysunki techniczne, oraz dołożyli starań do podniesienia poziomu estetycznego produkcji.

Kierownik odlewni, inż. Szranawski oświadcza:

— Dotychczas staraliśmy się głównie o zwiększenie produkcji, obecnie poza podniesieniem ilościowym musimy zwrócić baczniejszą uwagę na jakość. Najbardziej utrudniała nam pracę stara, niedostosowana do dzisiejszych potrzeb suszarnia. W najbliższych tygodniach przebudujemy ją, co pozwoli podnieść jakość produkcji.

Przedownik, tokarz Wołujczyk zobowiązuje się w ciągu 3 najbliższych miesięcy wyuczyć 12 uczniów, przekazując im zdobyte długoletnią pracą doświadczenie zawodowe.

Rezultatem zebrania była uchwała, w której załoga „Strzelczyka” zobowiązała się wykonać plan produkcyjny do 1 grudnia, oraz zaoszczędzić 25 milionów złotych, przekraczając opracowany przez administrację fabryki plan oszczędnościowy o 4 miliony zł. (jb)

Kongres pokoju w USA

Mimo szykan władz

stałe napływają nowe zgłoszenia

Przybycie delegacji polskiej do N. Jorku

NOWY JORK, 24.3 (PAP). Rada Narodowa Sztuki, Nauki i Wolnych Zawodów, która jest organizatorem konferencji intelektualistów w obronie pokoju w USA, podała do wiadomości, iż przerywa rejestrację zgłoszeń na konferencję z powodu zupełnego wyczerpania wolnych miejsc na sali obrad.

Równocześnie zakomunikowano, że poza ogłoszonymi już nazwiskami intelektualistów z całego świata, w konferencji wezmą udział także delegaci z Indii, Chin i Afryki Południowej.

Równocześnie Komitet Organizacyjny konferencji ogłosił trzeci z kolei ostry protest przeciwko niewpuszczeniu do USA intelektualistów zachodnio-europejskich i południowo-amerykańskich.

NOWY JORK, 24.3 (PAP). Przybyła tu samolotem z Kopenhagi 3 osobowa delegacja polska na konferencję intelektualistów amerykań-

skich w obronie pokoju, w składzie pisarz Leon Kruczkowski, prof. Stanisław Ossowski i red. Paweł Hoffman.

Na lotnisku delegacja polska była witana przez przedstawicieli komitetu organizacyjnego konferencji, oraz członków ambasady R. P. w USA.

Prof. Ossowski oświadczył przedstawicielom prasy, że delegacja polska z radością skorzystała z zaproszenia i wyraził nadzieję, że prace konferencji przyczynią się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Z OSTATNIEJ CHWILI

CZECHOSŁOWACJA—POLSKA 8:2
W Morawskiej Ostrawie w meczu hokejowym Czechosłowacja pokonała Polskę 8:2 (6:0, 1:1, 1:1).

Bramki dla Polski zdobyli Bronowicz i Dolewski.
Sędziował Michalik — Polska.

Naród akceptuje

(Dokończenie ze str. 1)

kiedy całe społeczeństwo wyrażało oburzenie na list papieża do Niemców oraz nierządki współpracy z reakcyjnym podziemiem. Ale nie jest to stanowisko całego kleru. Sam byłem świadkiem — mówi prok. Jackiewicz — jak w 1941 r. Gestapo zakatowało w Radomiu na śmierć trzech księży za odmowę ogłoszenia z ambony listu biskupa sandomierskiego, który nawoływał Polaków do wyjazdu na roboty do Niemiec. W zakończeniu oświadczył, że Stronnicstwo Demokratyczne w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem Rządu RP.

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przemawiał II sekretarz Łódzkiego Komitetu PZPR — Duniak. Mówca podkreślił, że winę za istniejący stan rzeczy ponosi ta część kleru, która odcięła się od mas ludowych i nie bierze udziału w jego pracy nad odbudową kraju. Przeciwnie, ta część kleru, szczególnie wyższa hierarchia kościelna, przez sianie zamętu, wykorzystywanie uczuć religijnych katolickiej części społeczeństwa dla swych celów politycznych przez rozsiewanie plotek o zniesieniu nauk religii i swobodę religijnych, utrudnia pracę nad odbudową kraju. Stanowisko nasze go rządu, wyrażone w oświadczeniu min. Wołoskiego — mówi — jest jasne, szlachetne i uczciwe. Rząd nasz zapewnia pełną swobodę wyznań swym obywatelom, ale zapewnia też swobodę osobom nie wierzącym. Rząd nasz w pełni zachowuje tolerancję religijną. Stanowisko rządu, pokrywające się ze stanowiskiem partii, którą reprezentuje. Wierzymy, że kler katolicki w masie swej jest zdrowy, jest patriotyczny i apelujemy do niego, aby odciął się od tej części, która jest niezdrowa, niepatriotyczna, która ma na uwadze nie interes swego kraju, ale interes Watykanu i stojącego z nim międzynarodowego kapitału.

Po następnych wypowiedziach, przewodniczącego OKZZ Widawskiego, przedstawicieli SL i PSL Strzeleckiego, oraz przedstawicieli Ligi Kobiet, którzy wyrazili pełną solidarność z oświadczeniem rządowym, zebrani aktywni stronnictw demokratycznych uchwalili rezolucję popierającą stanowisko rządu i żądającą od władz kościelnych by zaprzęstały łączenia się z antyludowymi elementami i aby na podstawie oświadczenia rządowego uregulowały swój stosunek do Państwa. (zs)

Fraszka

Obawa

Wuj Sam — to uważa
za agresję zbrojna,
jeżeli ktoś głosi
hasło: „Precz z wojną!”

J. Cz.

ERICH MARIA REMARQUE

(75)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

— Tam jest dworcowa restauracja — objaśnił konduktor, ciałem mu się przyglądając.

Rawik poszedł wolną przelaz platformy, jego kroki rozlegały się głośno pod otwartym dachem stacji. Dwóch mężczyzn siedziało w poczekalni pierwszej i drugiej klasy, poczuł na plecach ich baczne spojrzenie. Dwie jaskółki przeleciały pod dachem. Udał się, że im się przygląda, patrzył kątem oka na konduktora, który złożył gazetę i siedział z nim. Rawik wszedł do woniejącej piwem restauracji, była pusta, więc wyszedł. Konduktor stał pod drzwiami. Zobaczył wychodzącego i wszedł do poczekalni. Rawik przyspieszył kroku. Zwrócił na siebie ogólną uwagę, to jasne. Doszedłszy do rogu, obrócił się nagle, ale nikt go nie śledził. Przeszedł szybko przez salę bagażową i puste biuro, i schyłony przebieg koło platformy bagażowej, gdzie stało kilka baniek od mleka, a potem pod biurowym oknem, za którym tykał telegraf.

Wreszcie wydostał się na drugą stronę budynku, zawrócił ostro, szybko przebiegł szyny i pokłusował kwitnącą łąką w stronę lasu. Puch ostro młocząc wzbijał się w górę, kiedy tak rwał przez pole, ale gdy dobiegł lasu i odwrócił się, zobaczył konduktora, jak stojąc na peronie, ukazywał go owym dwóm ludziom z poczekalni, którzy zaczęli biec w jego stro-

nę. Odskokzył i przeciskał się między świerkami, ostre igły biły go po twarzy. Biegając kołem, przystawał i słuchał, ale że tamci również biegli, znów zrywał się do biegu. Nasłuchiwał znów i znów ich gubił i znów czekał.

Potem dolatywało jego uszu ciche trzaśnięcie gałęzi, wiedział, że to oni, więc rzucił się na czworaki, żeby się ciszej posuwać naprzód. Zaciął pięci, tłumili w sobie dech, żeby lepiej słyszeć i jednocześnie słuchał, żeby się podnieść i biec, choć wiedział, że to by zdradziło miejsce jego pobytu. Poruszał się tylko wraz z nimi. Leżał teraz w gęstwinie wśród błękitnych kwiatów, których nazwę łacińską znał doskonale. Hepatica triloba, powtarzał, hepatica triloba. Lasy wydawały się nieskończone. Wszędzie słyszał było niesamowite szumy i trzaski, poczuł, jak się poci wszystkimi porami, jakby deszcz padał z jego ciała. Nagle zapadły mu się nogi w kolanach, jakby zwolniły wszystkie stawy. Leżał na bagnie. Rozejrzał się, nie, to nie było bagno, to jego nogi, które za przecięć z gumy.

Oto zbliżają się prześladowcy, biegają wprost na niego. Spróbował się podnieść, ale znów opadł na te swoje gumowe kolana. Próbuje podciągać nogi, cierpliwie pełźnie, ale gałązki trzaskają coraz bliżej, i choć nagle widzi przed sobą otwierającą się przestrzęń leśną i błękitną, przeświecającą niebo, choć wie, że wszystko teraz zależy tylko od tego, czy trafi tam dobiec dość prędko — zapada się, zapada i odwracając, widzi śmiejącą się twarz, twarz Haa-kego... Tonie, teraz tonie naprawdę, bez pomocy, bez nadziei, dusi się, gniecie pięściami zamierzając pierś, wyje z bólu...

Czyżby naprawdę był z bólu? Gdzie był? Ręce jego uciskały gardło, były wilgotne i gorące. Szyja była wilgotna, pierś wilgotna, twarz wilgotna. Otworzył oczy. Jeszcze nie zdawał sobie dokładnie sprawy, gdzie jest, czy w lesie pośród świerków, czy

gdzie indziej. Czyżby był jeszcze w Paryżu? Białe księżyc wisiał na krzyżu nad dalekim, nieznanym światem. Blade światło wisiało za czarnym krzyżem, jak męczennik. Białe, martwe światło krzyczało bezgłośnie na bladym niebie, koloru żelaza. Pełnia stała za ramą okienną hotelu „international” w Paryżu.

Rawik usiadł. Gdzież to był w śnie? Pociąg ociekający krwią, pędzą jak oszalały po krwawych szynach letnia, dysząca nocą, oto sen, który zwił się mu się po raz setny, sen, że jest znowu w Niemczech, aby być otoczonym, prześladowanym, gnany przez katów krwawego ustroju państwowego, który ulegalizował morderstwo. Ileż to razy! Zapatrzył się w księżyc, białego wampira, który wysysa wszystkie kolory światła za pomocą swego pożyczonego blasku. Sny były pełne grozy, więcej od obozów koncentracyjnych, od martwych twarzy zmarłych przyjaciół, od skamieniałych oczu tych, którzy przeżyli, od rozpaczliwych pożegnań i straszliwej samotności.

W dzień między tymi przeżyciami a sobą można było wnieść barierę, wyższą niż spojrzenie. Budowało się ją latami pracy, wśród cynicznie zduszonych pożądań, wśród wspomnień zdeptanych bez żalu nogami, bezimiennie, bezlistnie. Czasem, o jakiejś niedopilnowanej godzinie, słodkie, wzruszające uczucie próbowało przebić tę barierę, przedostać się, zawołać — ale wtedy można było się upić, upić się do nieprzytomności, do białej gorączki, do pół śmierci. Tak bywało dniem, ale nocą był przecież na łasce i niełasce dawnych czasów. Rozluźniała się dyscyplina, koło obracało się dalej bez przeszkód, za horyzontem świadomości otwierały się na powrót groby, pękła zmarznięta ziemia, wracały straszliwe cienie, gotowała się krew, rozdzierały okropne rany, a huragam zmiała wszystkie zapory i barykady.

d. c. n.

Oszczędność to walka o jakość

mówią odzieżowcy łódzcy

Jesteśmy w Państwowych Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Dr. Więckowskiego w Łodzi. Zalogi zakładów odbyła już narada oszczędnościowa przed tygodniem — chcemy się przekonać, jak robotnicy wprowadzają w czyn uchwały tej narady.

Kazimiera Karchała jest układowczą materiałowców w krajowni. Wraz z dwiema pomocnicami kładzie ona jeden na drugi 29 jednakowych kilkumetrowych kawałków materiału. Kawałki muszą do siebie dokładnie przystawać, 30 odcinek — to tzw. rysunek; na nim jest już narysowany wzór, według którego będzie się maszynowo kroić materiał na odpowiednie części. Powstała z nich mundurki szkolne.

— Jak oszczędzamy przy układaniu? — p. Kazimiera uśmiecha się. — Można tu zaoszczędzić kilkadziesiąt metrów materiału rocznie. Do niedawna, kładąc rysunek na „lagę“

ŻYCIE ŁÓDZI

*** PLENARNE POSIEDZENIE WOJSKOWEJ RADY NARODOWEJ.** — 20 marca r. b. o godz. 11, w sali konferencyjnej, przy ul. Ogrodowej 13, odbędzie się 33 plenarne posiedzenie WRN, z następującym porządkiem dziennym: 1) Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Zmiany w składzie Rady i przyjęcie ślubowania. 3) Wybór jednego członka Wydz. Wojewódzkiego. 4) Sprawozdanie przewodniczącego WRN. 5) Przyjęcie poprawionej przez Radę Państwa budżetu Wojew. Związku Samorządowego na rok 1949. 6) Akcja oszczędnościowa. 7) Plan pracy Wojew. Wydz. Komunikacyjnego na rok 1949. 8) Wolne wnioski.

*** ZARZĄD ODDZIAŁU GRODZKIEGO TBS W ŁÓDZI.** W ub. niedzielę odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie nowoorganizowanego Zarządu Oddziału Grodzkiego TBS — RP. w Łodzi. W skład Zarządu weszli: prezes — Maria Gajewska, wiceprezes — dyr. Wozniakowski, sekretarz — kier. Kaczmarek, skarbnik — dyr. Ostrowska oraz członkowie Zarządu: kier. Wolczyk, wic. Norwiński, nac. Pietrasiak. Najbliższym zadaniem nowego Zarządu będzie sprawa organizacji bursy miedyszkolnej w Łodzi, dla młodzieży robotniczej i chłopskiej oraz stypendystów TBS.

*** WIECZÓR MICKIEWICZOWSKI.** — Dn. 25 bm. Związek Adwokatów urządził o godz. 20.15 w lokalu delegatury Rady Adwokackiej w Łodzi, Narutałowa 4, wieczór mickiewiczowski, który wypełnił odczyt prof. Dr. Salonięgo: „Mickiewicz — trybun ludów”. (w)

*** DOTACJE NA REMONTY DOMÓW — Z KREDYTÓW PGM.** — Powstały niedawno w Łodzi komitet Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej przystąpił już do rozdzielania dotacji na kapitalne remonty domów.

W najbliższych tygodniach zainteresowani otrzymają fundusze potrzebne do przeprowadzenia koniecznych remontów. Termin składania wniosków o dotacje na remonty budynków mieszkalnych przedłużony został do dnia 31 marca b. r. (p)

materiału (tzn. na owych 29 kawałków ułożonych jeden na drugim), zostawiałam 1 cm. odstępu, w celu ułatwienia kroju. W ten sposób niszczyło się dziennie około 3 m. materiału.

Maria Batura jest szwaczką. Marysia potrafi uszyć wszystko — mówi salowa, Stefania Glomb. I nigdy się nie myli. Nie tylko wy-

rabia 284 proc. normy, ale nie wypuszcza drugiego gatunku. Nie myli klinów, a kieszenie wzywają zawsze tam, gdzie potrzeba.

— Gdy zlikwidujemy „braki” i będziemy wypuszczać samą „primę” — to będzie najlepsza oszczędność — mówi Maria Batura. Najważniejsza jest duża staranność w pracy. Salowa, p. Maria Glomb, poka-

zuje nam z dumą dwa grosy zatrzasków.

— To zaoszczędziliśmy w ostatnim tygodniu.

— Przy szyciu maszynowym można też zużyć mniej nici, jeśli się pracuje starannie — dorzuca p. Batura. Podsuwać do maszyny sztuki jedną za drugą — wówczas nie ma niepotrzebnego zużycia nici. Współzawodnictwo w jakości pracy — oto, co najważniejsze.

r. s.

Jak oszczędzić 107.500.000 zł.

obradowały robotnice Państw. Ośrodka Konfek. Nr. 4

Robotnice Państw. Ośrodka Konfekcyjnego Nr. 4 przy ul. Sztetlinga w Łodzi postanowiły przeprowadzić na terenie swojego zakładu pracy daleko idące oszczędności.

Na zebraniu, które odbyło się tam w dniu wczorajszym, przemawiały kolejno przedstawicielki załogi fabrycznej, zachęcając towarzyszek do podjęcia wspólnie pożytecznej akcji oszczędności, dającej w efekcie polepszenie bytu klasy pracującej w Polsce.

Z poszczególnych wypowiedzi wynikało niezbicie, że pracownice Ośr. Konf. Nr. 4 mają zamiar wprowadzić oszczędności na każdym odcinku

swojej codziennej pracy.

Przed wszystkim postanowiono planowo i dokładnie przerabiać surowiec oraz walczyć z marnotrawstwem resztek. Oszczędności osiągnięte w ten sposób obliczać można na 7 mil. zł.

Przez upłynięcie zbędnych materiałów, artykułów technicznych oraz resztek w magazynach do końca br. fabryka uzyska około 75 mil. zł oszczędności.

Przez wybudowanie na terenie zakładów niezbędnych ubikacji, oszczędzi się czas robotników, co da 6 mil. zł oszczędności.

Część robotnic Ośr. Konf. Nr. 4

zatrudniona jest na zasadzie tzw. dniówki. Obecnie przejdą one na akord, co obok możliwości indywidualnych przyniesie zakładom 5 mil. zł oszczędności.

Straty z przyczyn technicznych, jak postoje, zle funkcjonowanie maszyn itp. sięgały dotychczas w Ośr. Konf. Nr. 4 do 16 proc. Obecnie postanowiono zredukować ten współczynnik do 3 proc., co w skali rocznej przyniesie 12 mil. oszczędności.

Oszczędne gospodarowanie prądem da 1.500.000 zł rocznie.

W halach fabrycznych widać często leżące na podłodze igły, nici, guziki, które ulegają zniszczeniu, lub są wyrzucane. Otróż przez porządek, systematyczność i oszczędzanie tych materiałów pomocniczych będzie można osiągnąć w skali rocznej dodatkowy milion zł.

Tak obmyślany roczny plan oszczędnościowy Ośrodka Konfekcyjnego Nr. 4 wyraża się łączną sumą 107.500.000 zł.

Ponadto załoga tej fabryki zobowiązała się jednogłośnie do wykonania rocznego planu produkcji do dnia 15 listopada b. r. (p)

Tłuszcz na bony

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Handlu — podaje do wiadomości, że wszyscy posiadacze bonów tłuszczowych, którzy nie wykupili smalcu na drugą dekadę miesiąca marca 1949 r. mogą go odebrać do dnia 26 marca r. b. w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców, w których dokonali rejestracji bonów.

Po upływie wyżej wymienionego terminu niezaopiniowane odcinki utracą swoją wartość.

Jednocześnie Wydział Handlu komunikuje, że wszystkie zakłady pracy, uprawnione do pobierania bonów tłuszczowych, winny złożyć w terminie od dnia 25 marca do dnia 2 kwietnia r. b. właściwych starostwach grodzkich wykazy pracowników i ich rodzin, uprawnionych do korzystania z bonów w miesiącu maju r. b.

Terminy wydawania bonów na miesiąc maj r. b. podane zostaną w oddzielnym ogłoszeniu.

(jb)

Nowe sprzęgło

600 tys. złotych oszczędności rocznie dzięki ślusarzowi Elektrowni Zgierskiej

Już od dłuższego czasu w Elektrowni Zgierskiej kulała praca. Przyczyną było sprzęgło w elewatorze, które często „nawalało”, powodując przerwy w transporcie węgla.

Było to sprzęgło konstrukcji zagranicznej i o wymianie jego, przynajmniej w najbliższym czasie, nie mogło być mowy. Gdy inżynierowie i technicy zwątpili w możliwość usprawnienia pracy sprzęgła, nad tym poważnym problemem zaczął się zastanawiać mistrz warsztatu

mechanicznego — Mieczysław Kosmowski.

Kosmowski pracował w elektrowni od 20 lat. W roku 1946 awansował na mistrza ślusarskiego. Od dłuższego czasu był jednym z prowadzących racjonalizatorów wśród pracowników elektrowni. Kilka jego pomysłów przejęli już współtowarzysze pracy; ostatnio bacznie obserwował pracę sprzęgła, szczeniwał poszczególne jego części, wreszcie — skonstruował nowe.

Koncepcja udała się. Zle funkcjonujące stare sprzęgło zastąpiono nowym, skonstruowanym przez Kosmowskiego. Elewator zaczął pracować normalnie, dzięki czemu Elektrownia Zgierska zaoszczędzi 600 tysięcy zł. rocznie.

Konstruktor Mieczysław Kosmowski, za swój wynalazek otrzymał 44 tys. zł. premii, a mieszkańcy Zgierza, dzięki niemu będą mieli zapewniły stały dopływ prądu elektrycznego.

(jb)

Sprostowanie

W artykule p. t. „Zmiana granic województwa łódzkiego”, w wczorajszym numerze „Dziennika Łódzkiego” opuszczono zdanie podające nazwy powiatów, które mają przejść z woj. poznańskiego do woj. łódzkiego, przez co treść artykułu uległa zniekształceniu.

Do woj. łódzkiego zostaną przyłączone pow.: jarociński, kępniński, kolski, koński, krotoszyński, ostrowski i turecki, kaliszki oraz m. Kalisz jako powiat miejski.

W związku z tym woj. łódzkie powiększy swą powierzchnię z dotychczasowych 19 tys. km. kw. do prawie 25 tys. km. kw.

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA

WI. POZDZIEJ I S-ka

Zakłady Graficzne i Introligatornia

Centrala: ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 73, tel. 173-97

Punkt sprzed.: Fa St. Dołęwski, P. Z. P., ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 42, tel. 210-07

Przyjmujemy zamówienia na druki

CENTRALA TEKSTYLNA

BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW DZIEWIARSKO POŃCZOSZNICZYCH w ŁÓDZI

zatrudni od zaraz:

INŻYNIERA BUDOWLANEGO (lub TECHNIKA)

na stanowisko kierownika Działu Inwestycji i Odbudowy.

Oferty należy składać osobiście w Oddziale Personalnym Biura Sprzedaży Wrobów Dzierwarsko Pończosznich w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr 87, wejście F, II p.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO — HURTOWNIA Nr 5

ŁÓDŹ, ul. Limanowskiego Nr 166

zatrudni natychmiast:

1 Głównego Księgowego

2 Starszych Księgowych

Zgłoszenia osobiste z podaniem życiorysem w Dyrekcji Hurtowni.

LEKARZE

Dr REICHER — specjalista wenerologicznych, skórnych (zaburzenia). Południowa 28, druga s. odmiata wieczorem. (k 1059)

Dr BISERGAL — choroby skórne wenerologiczne, 4-6, Piotrkowska 134, tel. 269-99. (k 153)

Dr LIBO ALEKSANDER — choroby uszu gardła, nosa. Daszyńskiego 6, 8-10, 4-6, Tel. 101-50. (k 88)

IZBA SKARBOWA w ŁÓDZI

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU PÓŁCIĘŻAROWEGO marki „Morris”

6 cylindr. nośn. 3/4 tony Nr. rej. A. 25312.

Wymieniony samochód można oglądać w godzinach 10-12, przy ul. Al. Kościuski 83 w Łodzi.

Oferty pisemne w załakowanych kopertach należy składać do dnia 5 kwietnia 1949 r. do godziny 10 w Oddziale Gospodarczym Izby Skarbowej w Łodzi, Al. Kościuski 83, pokój Nr 24, gdzie również w tym samym dniu o godz. 12 nastąpi komisyjne otwarcie złożonych ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 5% oferowanej kwoty należy wpłacić do Kasy 1 Urzędu Skarbowego w Łodzi, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

IZBA SKARBOWA W ŁÓDZI.

(K 1292)

Dr PIESKOW Wiktor — nerwowa wewnętrzna 3-5 Próchnika 6

Dr MARKIEWICZ GUSTAW — wenerologiczne, skórne, ul. Piotrkowska nr 109-6, tel. 138-52. (k 79)

Dr TADEUSZ CHECIŃSKI — skórno-wenerologiczne. Piotrkowska 157, Tel. 203-11. (2397 p)

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, wenerologiczne, skórne 1-7, Próchnika 8

Dr med. SIENKO — skórno-wenerologiczne, 13-14, 16-18 Kilińskiego nr 132. (k 389)

Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, wenerologiczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2, telefon 129-39. (k 72)

Dr POPKOWSKI, choroby kobiece, akuszeria, Legionów 17, telefon 145-15. (k 472)

LECZNICA Spółdzielni Lekarzy Specjalistów Porady Zastrzyki Analizy. Gabinet Kosmetyczny Piotrkowska 2. (k 71)

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ dentysta BALICKA Laboratorium sztucznych zębów Moniuszki 11, II piętro. Telefon 151-15. (k 79)

KUPNO I SPRZEDAŻ

KAPELUSZE: męskie, damskie — duży wybór poleca sklep — Piotrkowska 223. (2833 p)

POPULARNY SKŁAD MEBLI S. GABALA

PROCHNIKA 1 (Zawadzka)

Najtaniej źródło zakupu mebli SYPIALNE, stołowe, gabinetowe, meble biurowe, TAPCZANY leniwe i pojedyncze MEBLE (K 343)

MASZYNY do pisania (długowal-kowe) Rozena i zycia Naprawy — kupno sprzedaż, Suprema, Południowa 1. (k 77)

Ogłoszenie trzecie

Likwidator spółki pod f-mą „POLSKI PRZEMYSŁ GASNICZY” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Łódź, ul. Więckowskiego 22, zawiadamia, że spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swoich należności pod adresem spółki najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.

(K 581)

DYREKCJA PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO

poszukuje do Działu Ekonomicznego:

1. KIEROWNIKA Oddziału Organizacji

1. KIEROWNIKA Oddziału Planów.

Kandydaci winni mieć ukończone studia ekonomiczne i kilkuletnią praktykę w przemyśle wełnianym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Dyrekcji Przemysłu Wełnianego Łódź, Al. Kościuski 8. (K 1326)

WEŁNÓWCZA

SKUPUJEMY.

placemy NAJWYŻSZE CENY.

Firma „WEŁNOSKUP”

ŁÓDŹ ul. NAWROT Nr 17. (K 222)

KOTŁY PAROWE

2,5 m2 oraz 13 m2 do 0,5 atm. pionowe; Autoklawy, Zbiorniki, Kotły sprzedamy „SUPREMA” Jaracza 40. Tel. 107-76. (K 1208)

WARSZTAT MECHANICZNY

sprzedam lub wydzierżawię. Tel. 264-11. (K 1207)

3-DEZWIOWE szafy poleca F. Stus. Zeromskiego 39, tel. 272-55

POKOJ jedyni orzech kaskaski dobry stan sprzedam Prchnika 24/13. (k 77)

KRONIKA

WAZNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8

Dziury optyki

Dzisiejszej nocy dziurują apteki:
Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowski (Pabianicka 212), Krasieł-
skiej (Jarnoza 32), Łuszczewskiej (Główna 50, Raczynskiego (Katka 54), Ryty (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska 67).

Teatru

TEATR W. P.: O godz. 19.15 „Pies ogrodnika”.
PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY: O godz. 19.15 „Klub kawalerów”. Ostatnie dni.
**TEATR KAMERALNY DOMU POLNE-
RZA:** O godz. 19.15 „Wyspa Pokoju”.
TEATR MELODRAM (gmach OKZZ): O godz. 19.15 „Złoty pan Poirier”.
TEATR „OSA”: O godz. 19.30 „Ryecz szalony” z A. Dymarsa.
TEATR „LUTNIA”: O godz. 19.15 „Ba-
ron cygański”.
TEATR LALEK „ARLEKIN”: O godz. 19.15 „Dwa Michały i świat cały”.
TEATR LALEK RTD (Nawrot 27): Codziennie prócz poniedziałku, godz. 19.15 „Pielęgniarka”. W niedzię i święta godz. 12. „Historia ciał i niebiańskich mę-
dalszych”.
FILHARMONIA MIEJSKA: O godz. 19.15 koncert symfoniczny, w któ-
rym weźmie udział H. Sztopka. Dyryguje Wł. Raczkowski.

Kino

ADRIA — „Radziecka Ukraina” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14) doz. dla młodz.
BALTYK — „Kłosa spiegnę” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) doz. dla młodzieży.
BAJKA — „W cieniu podjeźźenia” (godz. 17, 30, 20, w niedz. 13, 15, 30, 20, 30) doz. dla młodz. od lat 14.
GDYNIA — „Program aktualności kraj i zagranicznych Nr 12” (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21) HEL (dla młodzieży) — „Zaklęta narzeczona” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 12).
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Sen o miłości” (godz. 18, 20, 30, w niedz. 13, 30, 16, 18, 30, 21) doz. dla młodz. od lat 18.
POLONIA — „Zapomniana wioska” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) doz. dla młodzieży od lat 14.
PRZEDWIOSNIE — „Kudzielec” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14) doz. dla młodz. od lat 18.
ROBOTNIK — „Nikt nie wie” (godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 w niedz. 14, 30) doz. dla młodz.
BEKORD — „Knock-Out” I sesja dla młodz. g. 16, niedz. 14, (godz. 18, 20, w niedz. 16).
ROMA — „Skarb” (godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30) doz. dla młodzieży.
SPYLOWY dla młodzieży — „Nicko-
laus Nickleby” (godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30).
SWIE — „Zamieć śnieżna” (godz. 18, 20, w niedz. 14, 15) doz. dla młodzieży od lat 18.
TECJA — „Kłosa spiegnę” (godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30) doz. dla młodz.
TATRY — „Lekomyślna siostra” (godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30) dla młodz. od lat 16.
WISLA — „Obywatel Kane” (godz. 15, 30, 18, 20, 30, w niedz. 13, 30) doz. dla młodz.
WŁGNIARZ — „Volpone” (godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30) niedozw. dla młodzieży.
WOLNOS — „Renegat” (godz. 15, 30, 18, 20, 30, w niedz. 13) doz. dla młodz. od lat 16.
ZACHETA — „Trzeci szturm” (godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30) doz. dla młodz.

Dzieciom do lat 6 wstęp do kina wzbroniony.

Wydawca:
Spółd. Ośw. - Wyd. „Czytelnik”
Redakcja i Administracja: Łódź,
Piotrkowska 99, tel. 208-95 i 123-33
Redakcja reprintsów nie zwraca,
za treść i terminy ogłoszeń nie
bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny:
ANATOL MIKULKO

RADIO

PIĄTEK — 25 MARCA

11.40 Aud. szkol. dla klas mied. 11.57
Syz. czasu i Hejnał. 12.04 Wład. polud.
12.20 Muz. popul. 12.30 Aud. dla wsi. —
13.00 Pierwsza. 14.30 Na marg. łódzkiej
prasy. 14.40 Muz. obiad. (pł.). 15.00 Ko-
munikaty. 15.05 Wład. sport. — 15.10
Kwadrans pieśni. 15.25 Chwila muzyki.
15.30 „Utwory kompozytorów polskich”
w wyk. M. Szaleckiego — altówka, przy
fortep. K. Bacewicz. 16.00 Dziennik po-
łudniowy. 16.15 Z cyklu: „Poradni-
chwo zawodowe” aud. p. t. „Elektryk”.
16.30 Skrzynka ogólna. 16.40 „Nad En-
gelsem” — fragm. poematu St. Wygod-
zkiego. 16.55 Felieton. 17.00 Koncert dla
przodowników pracy. 17.45 Drugi dzien-
nik popołud. 18.00 Muzyka muzyczna. —
18.35 „Daleko od Moskwy” — 2 odc.
pow. A. Asajewa. 19.00 „Młodość i ży-
cie gen. Karola Świerczewskiego” —
pog. 19.15 XI Koncert z cyklu: „Żywa
wydanie dzieł Chopina”. Trans. do Bu-
dapesztu. W przerwie — Dziennik wie-
czorny. 21.00 „Melodie świata”. — 21.30
„Bulgaria przemawia do Polski” — aud.
słow.-muz. 22.00 „Od melodii do melo-
dii” — Gra Sekstet P. R. 22.45 Konc.
sycz. 22.58 Omów. progr. lok. na ju-
tro. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. powa-
żna. 23.50 Program na dzień nast. 24.00
Zakończenie audycji i Hymn.

Z ukosa

O miłych drobnostkach

Tyle się mówi o tym, że Polacy mają tzw. „szeroki gest”. Że nie lubią się liczyć z drobnymi wydatkami. Czy mają pieniądze, czy ich nie mają — nie lubią oszczędzać. Jest to cecha godna najsurowszego potępienia.

Jednak na szczęście istnieją lu-
dzie, którzy nawet z pewną prze-
sada wpadają w przeciwną kra-
cowość.

Rzecz działa się w ogonku
przed kasą — kolejową, PDT,
czy może na poczcie.

Pan Kupść stoi przy samym
okienku. Za nim kilkoro osób róż-
nej płci i wieku. Pan Kupść ma
do zapłacenia 298 zł. Wtęcza ka-
sjerce banknot 500-złotowy.

Po pewnej chwili kasjerka mó-
wi:

— Zdaje się, że nie będę miała

dla pana 2 zł. reszty. Może pan
ma 8 zł?

— Nie mam — pan Kupść na-
to.

Po 30 sekundach kasjerka:

— Nie, nie ma pan 2 złotych.

— To drobnostka. Nie ma o-
czym mówić. Ale zdaje mi się, że
widzę tam u pani 2 zł.

— One są podarte.

— Podartych nie chcę. To już
lepiej wcale. To taka drobna su-
ma. A może mi pani da jakiś
kwitek, to sobie odbiorę innym
razem?

— Nie mam czasu wypisywać
kwitków. Powinien pan mieć od-
liczone pieniądze.

Ludzie z ogonka (chórem):
Nie może pan szybciej płacić?
Okropność, jak te kasjerki się
grzebią!

Pan Kupść: Zaraz, może ja

mam jednak 8 złotych? (szuka w
kieszeniach). Tak, mam 7 zł.

Kasjerka: Te 2 złote są po-
darte.

J. Kupść: No to pani sobie
podklei.

Ludzie z ogonka: Biją do utra-
ty przytomności p. Kupścia, któ-
ry jest Bożu ducha winien, bo nie
choiał stracić 2 zł., które mu się
stuszenie należały.

W związku z opisaniem powy-
żej wypadkiem (i 1732 jemu po-
dobnymi) chciałem złożyć ser-
deczne podziękowanie na tym
miejscu tym wszystkim instytu-
cjom i urzędowi, które ceny swych
usług i towarów wyznaczają w
malownicze cyfrowe esy-floresy
w rodzaju: 298, czy 1009 zł.

Na zakończenie jeszcze krótki
bilansik przygody p. Kupścia:
Zysk: 2 złote (dwa). Straty:
a) Czasu: Za 194 zł. 50 groszy;
b) Nerwów własnych i cudzych:
Za 1763 zł.

K. E.

DZIENNIK SPORTOWY

Drugi etap walk o mistrzostwo Polski

Pięściarze Zrywują do Gdyni

W najbliższą niedzielę
będziemy mieli dalsze trzy
mecze bokserskie o druży-
nowe mistrzostwo Polski.
W dniu tym spotkają się
z sobą następujące dru-
żyny.

Gwardia (W) — Zjednoczeni
Batory — Gwardia (G)

Gedania — Zryw (Ł)
Obsada komisji sędziowskiej me-
czu Gedania ze Zrywem przedstawia
się następująco: Laukendery (Szczecin), Bielewicz (Poznań), Plewicki
(Warszawa) i Maciejewski.
Pięściarze Zryw wybierają się
do Gdyni niemal w identycznym
składzie jak ten, który walczył z

Gwardią warszawską. Tylko w wa-
dze piórkowej zamiast Zajackow-
skiego wystąpi Rogalski. Drużyna
przedstawiać się będzie następują-
co: Stasiak, Czarnecki, Rogalski,
Krawczyk, Kijewski, Taborek, Woj-
nowski i Niewadził.

Drużyna Gedania wyjdzie na ring
w składzie: Soczewiński, Klein, Ant-
kowiak, Zieliński, Chychła, Rajski,
Rudzisz i Białkowski.

Nie wolno zlekceważyć bokserów
Gedania, którzy ostatnio wygrali z
mistrzem Śląska — Batorem (10:0).
Trudno przewidywać jakieś przesun-
ienia w wagach. Nas w danym wy-
padku interesuje czy Chychła wy-
stąpi w wadze półśredniej czy też
zdecyduje się spotkać z Taborkiem
w wadze średniej. Tak czy inaczej
mecz zapowiada się interesujący i
trudno będzie łodzianom wywalczyć
zwycięstwo. Obie drużyny są mniej-
więcej wyrównane i o zwycięstwie
zdecyduje lepsza kondycja poszcze-
gólnych zawodników.

Mecz warszawski ze Zjednoczo-
nymi będzie sędziował w ringu kap-
itan sportowy PZB p. Kazimierz Der-
da a spotkanie z Batorem Nowa-
kowski z Warszawy.

Liczymy na zwycięstwo łodzian.
Chcemy aby Zryw zdobył przynaj-
mniej wicemistrzostwo drużynowe
Polski; trzeba jednak pokonać teraz
wszystkie pozostałe drużyny, a więc
Gedania, Gwardię z Gdańska i Zjed-
noczonych z Bydgoszczy.

Podajemy kalendarzyk pozostałych
spotkań pięściarskich: 3 kwietnia
Zryw łódzki walczyć będzie w Ło-
dź z Batorem, Zjednoczeni z Geda-
nią w Bydgoszczy i Gwardia war-
szawska w Warszawie z Gwardią z
Gdańska.

24 kwietnia Zryw spotka się ze
Zjednoczonymi w Łodzi, ponadto
Gedania u siebie stoczy mecz z Gwar-
dją z Gdańska a Batory rozegra po-
jedynkę z Gwardią warszawską.

W ostatnim terminie mistrzostw
15 maja Zryw walczyć będzie w
Gdańsku z Gwardią, a Zjednoczeni z
Batorem i Gwardią warszawską z
Gedanią.

Ciekawi jesteśmy jak ostatecznie
ułoży się tabela punktacyjna i kto
zdobędzie tytuł mistrza drużynowe-
go Polski.

Odwolanie zawodów

w grach sportowych

Przed meczem szkolnym Kraków-Łódź



W związku z mają-
cym się odbyć w
sobotę i niedzielę
meczem w grach
sportowych dru-
żyn szkolnych Ło-
dź i Krakowa,
Wydział Gier i Dy-
scypliny ŁOZPR
odwołuje wyzna-
czone spotkanie

Kłopoty z halą sportową

Kierownictwo Sekcji Bokserskiej
Zryw łódzki ma poważne kłopoty
z organizacją następnego meczu
o mistrzostwo drużynowe Polski w
Łodzi.

Trzeciego kwietnia w Łodzi ma
walczyć Batory, a tymczasem brak
hali którą w dalszym ciągu remontu-
je się. Przeprowadzanie zawodów
stałe w garażach samochodowych
jest wyjątkowo uciążliwe; samo zwi-
żenie ławek dużo kosztuje.

Nie wiemy więc gdzie ostatecznie
odbędzie się to spotkanie. Miejmy
jednak nadzieję, że Zryw zdobędzie
się jeszcze raz na wysiłek i przepro-
wadzi to spotkanie w garażach PKS.

Kolarze ŁKS Włókniarz, uwaga



Dziś w lokalu przy ul.
Kilińskiego 145, o godz.
18 odbędzie się ze-
branie Zarządu Sekcji
Kolarskiej ŁKS Włók-
niarz, a o godz. 19 ze-
branie informacyjne
wszystkich członków sekcji.

Obecność wszystkich członków obo-
wiązkowa.

CSR - Luksemburg 2:2 (1:0)

W obecności 16 tysięcy widzów odbył
się w Bratysławie międzynarodowy
mecz piłkarski CSR-Luksemburg. Mecz
zakończył się wynikiem remisowym 2:2
(1:0).

Obie bramki dla CSR zdobył Meme'e,
dla Luksemburga Wagner i Pawlus. Se-
dziowat bardzo dobrze Polak — Młotalski.

Don Pedro zna drogę

(25)



— Kto jesteś, dziewczyno? — zawołałem
w zdumieniu i pochwyciłem ją za rękę. Usi-
łowała się wyrwać, kryjąc twarz w mroku,
ale przytrzymałem ją i przyjrzałem się do-
kładnie. Była to piękna tancerka z trak-
tierni.



Puściłem jej dłoń i odwróciłem się w gniewie.
— Gdybym był wiedział, że to ty — rzek-
łem — nie przyjąłbym od ciebie posiłku.
Znowu pewnie szykujesz mi zdradę.
— O, don Pedro — odparła dziewczyna —
twój sąd o mnie jest krzywdzący.



— Zwróciłem się znowu do niej gwałtownie:
— Siadaj tu obok mnie — rozkazałem —
i powiedz mi, dlaczego nazywasz mnie don
Pedrem oraz kto mnie porwał i w jakim
celu. Tylko nie próbuj kłamać!



— Jestem sierotą — zaczęła opowiadanie
dziewczyna, — na imię mi Anita. Na chleb
zarabiałam, tańcząc w traktierni. Onegdaj
po moim występie podeszło do mnie trzech
ludzi. Był to kapitan Henriquez i dwaj jego
towarzysze.